

Mistyczne prawo ziemi

Bezradność żydowska wobec hitleryzmu

Oceniając zdaleka przewrót i urzędzenia hitlerowskie w Niemczech, popełniamy najczęściej zasadniczą pomyłkę, ponieważ zdaje się nam, że hitleryzm to przede wszystkim rozgrywka z żydostwem w Niemczech. A tymczasem sprawa żydowska w Niemczech jest tylko b. małym odcinkiem tych zagadnień, których rozwiązania podjął się hitleryzm.

Jeżeli problem żydowski w Niemczech stał się tak rozkraczany, zawiązywał się do „trabom jeryhońskim” prasy żydowskiej i agitacji sztabów hitlerowskich, które w problemie tym znalazły najwzajemniejszy magnes agitacyjny zarówno dla zjednania sobie mas niemieckich jak i skapowania sympatyj zagranicą.

BRUNHILDA W SZPONACH ŻYDOWSKICH

Jeżeli mowa o przenikaniu wielkich prądów społecznych i politycznych do mas, trzeba się zgodzić z tem, iż mechanika owładania masami nie zawsze wywodzi się wprost z programu i częściej drugorzędne a nawet nieistotne „imponderabilia” decydują o powodzeniu. Takim najsukcesowniejszym środkiem jednania dla hitleryzmu mas okazała się kwestia żydowska na dalszy okres, tembardziej że jej rozwiązanie jest koniecznością programową i można dotrzymać związanych z nią obietnic.

Kto chciałby przeprowadzić analizę nastrojów, które ta sprawa wywołała, mogłoby odtworzyć następującą mowę:

— Towarzysze spod znaku swastyki! Popatrzcie, jak żydzi oparli nasz przemysł i handel, literaturę i teatr, urzędy sędziowskie i prasę...

Zapewne ten i ów westchnął głęboko, ale szaf wściekłości targnął nerwami męskiego gatunku rasy niemieckiej, gdy padły dalsze słowa:

— Towarzysze! Najpiękniejsze nasze dziewczęta, pełne powabu Brunhildy, których krew nordycka aż pachnie, najpiękniejsze aktorki, maszynistki, szwaczki i dziewczęta sklepowe znalazły się w objęciach żydów, którzy zabierają nam spod nosa, najlepsze kaski, zapachem krwi nordyckiej, kupionej za złoto, sycą swe zmysły, a my co? Dla nas najgorsze ochłapy i to z drugiej ręki?...

To był bodaj najważniejszy „Leitmotiv” rasowo-propagandowy.

WSCHODNIA REZYGNACJA

A jak się zachowali żydzi w czasie tej furji antyżydowskiej? Padł na nich niebawem popłoch i blady strach dotąd nimi potrzęsa.

Przypomina się mi rzeź żydów w Płoskirowie, dokonana przez atamaną Semesenkę (wbrew woli Petlury) dnia 15 lutego 1918 r. Była to sobota, szabas. Pijane krwią szereg młoców z czarnymi kutasami przy czapkach posuwały się milcząc procesją przez miasto, dokonując kolejno rzezi w poszczególnych domach. Ale nie było wypadku, by znalazł się żyd, który stanął w obronie swego życia. Starzy żydzi siedzieli, przywdziałszy śmiertelne koszule, siedzieli w tragicznym milczeniu i czekali na śmierć.

Czem można wytłumaczyć tę bierność żydowską w chwilach, gdy los im pisze nad głową wyrok zagłady — „Mane — tekel — feres”. Niczem innym tylko tem, że żydzi w t. zw. djasporze nie zają pod nogami swej ziemi, która jedynie władną byłaby dać im prawa.

B. amb. Filipowicz ustąpił z „Nakazów Dnia”

Jak się dowiadujemy, b. ambasador Tytus Filipowicz po powrocie z objazdu prowincji do Warszawy ustąpił z wydawnictwa czasopisma „Nakazy Dnia”.

Powodem tego wystąpienia stała się seria artykułów w ostatnich numerach czasopisma, które ukazywały się bez wiedzy p. Filipowicza i są w sprzeczności z programem partii politycznej, jaką p. Filipowicz zamierza utworzyć.

wo przełamania największych nieszczęść i moralną podjętą obronę.

Może ktoś powie, że to misty-

400.000 warsztatów rzemieślniczych w państwie polskim

Ilość warsztatów rzemieślniczych w Polsce, których właściciele posiadają karty rzemieślnicze, wynosi obecnie około 350 tysięcy. Ponadto istnieje ponad 50 tysięcy przedsiębiorstw rzemieślniczych, które nie odpowiadają wymaganiom prawa przemysłowego. Ogółem liczba warsztatów rzemieślniczych w Polsce obliczana jest w chwili obecnej na 400 tysięcy.

ka. Tak. Ale tylko w ten sposób można rozumieć, dlaczego Polacy na Śląsku Opolskim, przetrwali stokrotnie większy terror niemiecki;

W Warszawie znajduje się 18,5 tys., a w 5 województwach centralnych 157,2 tysięcy warsztatów. Jeden warsztat rzemieślniczy przypada przeciętnie na 104 mieszkańców.

Statystyka ta, porównana ze statystyką skarbową dowodzi, iż zaledwie 50 proc. warsztatów rzemieślniczych wykupuje świadectwa przemysłowe.

Handel owocami południowymi przechodzi w polskie ręce

GDYNIA, 14. 12. (tel. wł.). — W ostatnich dniach utworzona została w Gdyni (ul. 10 Lutego) pierwsza chrześcijańska spółdzielnia kupców samodzielnych dla handlu owocami. Członkiem tej spółdzielni, która ma za zadanie sprowadzanie owoców południowych z pominięciem niepoliteckiego pośrednictwa, może być każdy kupiec samodzielny. Jeden udział kosztuje 10 zł. przy 2-krotnej odpowiedzialności.

Na czele nowego przedsiębiorstwa, liczącego już dzisiaj 50-ciu członków, stanął znany fachowiec tej branży, dry. Józef Mięso. Spółdzielnia otrzymała kontyn-

gent przywózowy, a jej chrześcijański charakter jest statutowo zastrzeżony.

Egzekucja podatku wojskowego

Z dniem 15 b. m. minął termin płatności wojskowego podatku przez płatników, którzy otrzymali nakazy z datą 15 listopada. W najbliższych dniach rozpocznie się egzekucja przymusowa nieuiszczonych należności. Będzie ona podjęta nawet w stosunku do osób, które zgłosiły rekursy, gdyż odwołania nie wstrzymują poboru podatku wojskowego.



ZIOŁA Z GÓR HARCU Dr. LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

Budowa największego w Polsce mostu żelbetowego

Szlak Marszałka Piłsudskiego, wybiegając z malowniczych, górzystych okolic Krakowa i Kielc, przekracza pod Białobrzegami rzekę Pilicę. Przeprowadzenie przez Pilicę pod osadą Białobrzegami, gdzie dotychczas dwoma mostami drewnianymi, przecho- dzącymi przez dwie odnogi rzeki. Jeszcze dawniej, przy pomocy pronu i brodu. Pilica w tym miejscu bardzo szeroka (okolica równinna) jest płytka w czasie normalnych wód. Przy wysokich natomiast stanach wody zalana zostaje cała dolina na szerokość około 3 km., co uniemożliwiało w pewnych warunkach przeprawę z jednego brzegu na drugi. Zdarzało się i to dwukrotnie w roku 1909 i 1924, że poziom wody podnosił się tak znacznie, że woda przelewała się poprzez nasyp drogowy, dochodząc do mostu i przerywała w ten sposób zupełnie połączenie południowego brzegu z północnym. Zdecydowano wskutek tych trudności komunikacyjnych zastąpić oba mosty tymczasowe, drewniane przez jeden most żelbetowy o czterech przęsłach rozpiętości, każde po 60 m., w sumie 250 m.

Ciekawe jest bardzo, jak zmieniające się warunki komunikacji międzymiastowej wpływają na obiór takiego czy innego systemu mostu. Obecnie istniejące dwa tymczasowe mosty drewniane są tak wąskie, że niektóre z przejeżdżających autobusów (wielkich Saurerów) zmuszone są do odjeżdżania kłamek od drzew, aby umożliwić sobie przejście przez wąską klatkę jezdni mostowej. Oczywiście, tego rodzaju wa-

runki komunikacji są zupełnie nie- normalne, stąd decyzja dostosowania szerokości budowanego obecnie mostu żelbetowego do wielkiej szerokości wypróbowanych, nowoczesnych autobusów P. K. P. Nowy most żelbetowy składa się z czterech łukowych przęseł i jest największym z dotąd wykonanych mostów betonowych i żelbetowych w Polsce. Nowy most odznacza się pięknym wyglądem i stanowi prawdziwą ozdobę malowniczych brzegów Pilicy. Fachowcy architektki podkreślają, że tak piękne zarysy budowli otrzymać można tylko przez zastosowanie do budowy żelbetu, który pozwala budować bardzo smukłe i lekkie konstrukcje.

Trzeba zaznaczyć — most ten zbudowany jest całkowicie i wyłącznie, poczynając od podpór (dotąd je wykonano przeważnie z kamienia) i skończywszy na przęsłach jezdni i poręczach, z betonu i odpowiednio rozłożonych w nim wkładek stalowych, prętów i blach.

Każdy z czterech żelbetowych przęseł mostu składa się, jak to widać na fotografii, z dwóch łukowych dźwigarów głównych, ściągniętych stalowymi ściągamami i opierających się na łukach stalowych, umieszczonych na podporach oraz z podwieszonych do tych łuków jezdni, również żelbetowej. Na załączonej fotografii mamy pokazany widok łuków od wnętrza mostu oraz pionowych wieszaków dźwigających pomost mostu. Na zdjęciu jest on już uzbrojony prętami stalowymi, lecz jeszcze nie zabetonowany.

Bojkot sklepów żydowskich żywy udział lubelskiej młodzieży

LUBLIN, 14. 12. (Tel. wł.). — Przedstawiciele związku kupców żydowskich Stajnberg i Edelsztejn interwenjowali w starostwie, prosząc, aby policja uniemożliwiła propagandę za bojkotem handlu żydowskiego.

O akcji bojkotowej w Lublinie donosi żydowski „Nasz Przegląd”: „Od kilku dni widzi się tutaj wieczorami przed sklepami żydowskimi chłopców, którzy rozdają ulotki bojkotowe i starają się nie dopuszczać kupujących.

Heca bojkotowa, zapoczątkowana przez endeków w październiku, po krótkiej przerwie wznowiona więc została w okresie przedświątecznym.

Agitację, podburzającą do tych „wyczynów”, prowadzi się zupełnie otwarcie.

Endecki „Głos Lubelski” za-

mieścił duży artykuł, w którym pochwała hecę i nawołuje młodzież endecką do intensywnego „pracy” w tym kierunku. Z artykułu tego dowiadujemy się również o „niebawalej ofiarności” młodzieży endeckiej, wypisującej własnoręcznie — lecz trochę niedołędnymi literami — niezliczoną ilość ulotek.

Bomba łożąca w żydowskiej cukierni

Żydowski „Nasz Przegląd” donosi z Wilna:

„W Wilnie do cukierni Dormanisa wrzucono bombę z gazem łożącym.

Wywołało to zamieszanie wśród osób, znajdujących się w cukierni, które w popłochu opuszczały lokal”.

nie ugięli się i nie mają zamiaru uciekać.

NAD JORDANEM PODOBNO INACZEJ

Jest bowiem także mistyczne prawo ziemi, które nawet żydów zniechęca do szukania swej ziemi nad Jordanem, gdzie rodzi się nowy typ żyda, syna swej ziemi, który — jak mówią znający rolnicze ośrodki żydowskie w Palestynie — powoli odradza się i przestaje być moralnym inwalidą z okresu djaspory.

T. Opiola.

Zapas złota w Banku Polskim

W pierwszej dekadzie grudnia r. b. zapas złota w Banku Polskim zwiększył się o 0,1 do 442,9 milj. zł., a stan dewiz i pieniędzy zagranicznych o 2,7 do 21,3 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów spadła o 25 do 834 milj. złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 49 do 182,4 milj. zł., a obieg biletów bankowych spadł o 42,7 do 991,5 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 41,24 procent.

Podróżuj samolotem



Czy żydzi mają siedzieć osobno? Dyskusja w prasie

W dniu 9 b. m. rada dziekańska wydziału inżynierji na politechnice lwowskiej zarządziła, że w salach rysunkowych — aby uniknąć w przyszłości ustawicznych bójek — mają być dla żydów wyznaczone osobne miejsca. W dwa dni później to samo wprowadzono na wydziale mechaniki.

W prasie wybuchła polemika. Pisma filosemickie uderzyły na alarm. Z drugiej strony „Warszawski Dziennik Narodowy” oświadcza, że „data 9 grudnia b. r. powinna stać się datą w pewnym sensie pamiętną”: Jakkolwiek bowiem system wprowadzony na politechnice lwowskiej nie wpłynie w niczem na zmniejszenie przewagi żydów w naszym życiu gospodarczym, to jednak kwestia żydowska ma także inne strony:

„Tak więc po raz pierwszy — nie tylko faktycznie, ale urzędowo — zaprowadzone zostało w Polsce ghetto. Na małym — bardzo jeszcze małym, niestety, — odcinku, urzędowoistniona została zasada, będąca już oddawną postulatami lwiej części społeczeństwa polskiego, że między

środowiskiem żydowskim, a społeczeństwem polskim istnieć muszą trwałe i nieprzekraczalne przedziały, ustanowione przez prawo”.

„Warsz. Dziennik Nar.” przyznaje, że na zmniejszenie przewagi żydów w naszym życiu gospodarczym fakt ten pozostanie bez znaczenia, zwraca jednak uwagę, że kwestia żydowska ma także inne strony:

„Istnieje w szczególności zagadnienie wpływu żydowskiego na społeczeństwo polskie. Wpływ ten jest nie mniej niebezpieczny dla naszej przyszłości od przewagi żydowskiej w naszym handlu, przemyśle i finansach... Na usunięcie tego wpływu jest jedna tylko rada: przecięcie bezpośredniego zetknięcia między poszczególnymi środowiskami społeczeństwa polskiego — a Żydami. To znaczy: ghetto... Zarządzenie na politechnice lwowskiej jest oczywiście faktem drobnym. Wskazuje ono jednak drogę, po której nieuchronnie wypadki w Polsce potoczyć się będą musiały. Zarządzeniu temu należy go rąco przyklasnąć”.

Natomiast z przekąsem występuje przeciw uchwałom „politechniki lwowskiej „Robotnik”, który jest ostro krytykuje:

„Takie bowiem „siedzeniowe” rozwiązanie nie posuwa kwestji żydow-

skiej ani o krok ku prawdziwemu rozwiązaniu. Przeciwnie: polskie wyższe uczelnie zamieniają się w uczelnie polsko-żydowskie. Powstaje „Judeo-Polska” w dziedzinie szkolnej... Politechnika lwowska dostarcza endekom nowego materiału do agitacji antysemitkiej”.

„Robotnik” idzie jednak dalej i — wzywa Ministerstwo Oświaty, by ratowało żydów, znosząc decyzję lwowską:

„Zachodzi pytanie, jak Politechnika lwowska mogła na własną rękę wydać swe zarządzenie?... Czy to możliwe, by Politechnika lwowska zbuntowała się przeciw Min. Ośw?... A u nas, jak wiadomo, autonomię wyższych uczelni zniesiono”.

Ten apel pisma socjalistycznego, że przeciw autonomji uniwersyteckiej jest „zniesiona”, jest szczególnie znamienity w okresie, kiedy szereg pism z okazji zamianowania prof. świętosławskiego Ministrem Oświaty przypominały, że był on w swoim czasie gorliwym obrońcą nieograniczania autonomji szkół wyższych. Poza- tem jednak — czy nie zawiele hałas dookoła sprawy, która bynajmniej nie jest czemś tak przełomowym. bo stanowi przecież tylko zarządzenie natury ściśle porządkowej i chyba nie ma w sobie nic podburzającego?

Ale jeśli się tylko kto w Polsce ośmielił tknąć kwestji żydowskiej, to zaraz powstaje gwałt: „hejże na Soplicę!”

Opłaty pocztowe zawysokie

Zniżka abonamentu telefonicznego od 1 stycznia 1936 r. uważana jest przez sfery gospodarcze za zapowiedź obniżki opłat pocztowych, telegraficznych i za międzymiastowe rozmowy telefoniczne.

Koła handlowe wskazują, iż opłaty pocztowe (25 groszy za list) są za wysokie i nie mogą być utrzymane wobec obniżki plac i cen całego szeregu towarów. Drogie opłaty pocztowe i telefoniczne w komunikacji międzymiastowej paraliżują ruch handlowy.

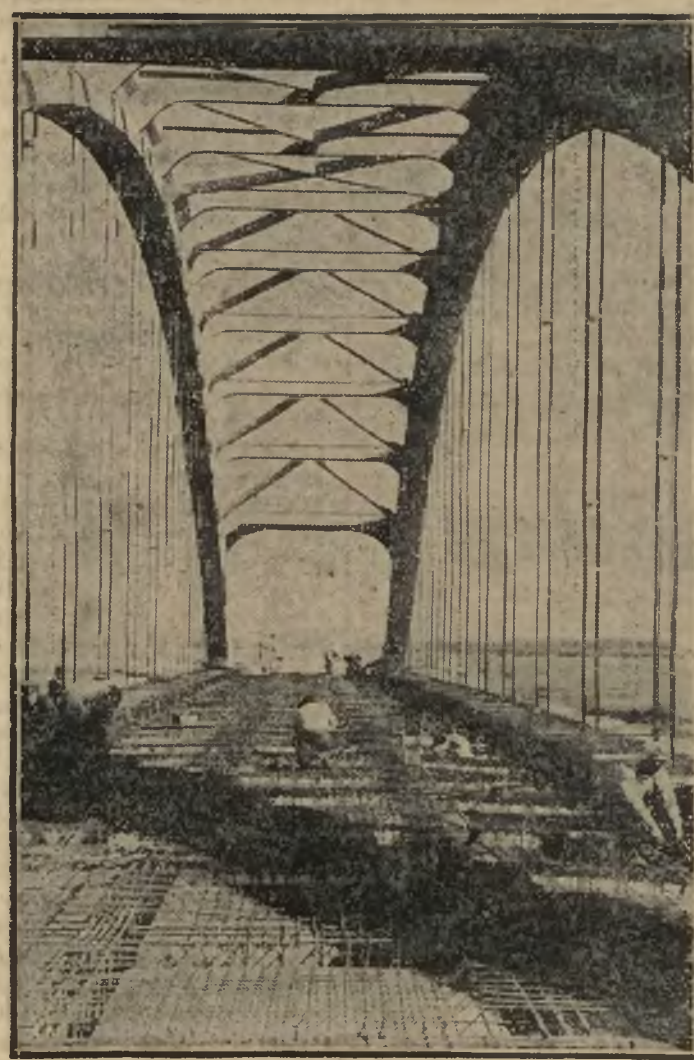
Równocześnie zwracana jest uwaga na konieczność rewizji systemu opłat, wprowadzonego przez P. K. O. przed półtora rokiem. Jak wiadomo, opłaty te wywołały swego czasu sprzeciw sfer gospodarczych i miały być zrewidowane po upływie roku. Obecny okres uważany jest za właściwy do dokonania tej rewizji.

Kontiskata miesięcznika

Z nakazu władz administracyjnych zajęty został nakład „Miesięcznika Nauczycielskiego”, organu Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych i Średnich za artykuł o zmianach w szkolnictwie.

Łyżwy dla najbiedniejszych

ŁÓDŹ, 14. 12. (tel. wł.). — Pod przewodnictwem płk. J. Bratro, odbyło się plenarne posiedzenie miejscowego komitetu WF i PW, na którym rozpatrywano wniosek sekcji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w sprawie zakupu przez miejski komitet WF i PW łyżew, w celu bezpłatnego wypożyczania ich na lodowiskach miejskich niezamierzonym. Sprawę tę komitet postanowił przekazać do zatwierdzenia prezydium WF i PW.



Projekt mostu, jak i budowa, jest wyrazem ostatnich zdobyczy techniki budowlanej. Zastosowano w konstrukcji szeregi nowych pomysłów konstrukcyjnych, a w budowie nowoczesniejszą organizację. Charakterystycznym szczegółem budowy jest wykonanie jezdni bez specjalnych rusztowań, zbudowanych na palach wbitych w dno rzeki. Jest to nowość w technice polskiej.

Na budowie zorganizowano laboratorium technologiczne, co pozwoliło dobrać odpowiednie stosunki mieszanin betonowych, uzależniając je od gatunków piasku i żwiru, znajdujących się w łożysku Pilicy. Godne jest najwyższego uznania, że inicjatywę takiego unowocześnienia budowy dało początek Ministerstwo Komunikacji, dzięki bardzo liberalnym rozporządzeniom i pozostawieniu wielkiej samodzielności kierownictwu budowy. Skutek takiej organizacji budowy okazał się nader pomyślny. Dzięki „czarnej magii” kierownika laboratorium betonowego osiągnięto nadzwyczajne wyniki w podniesieniu wytrzymałości betonu ponad normy wy-

magine kosztów. Przez Ministerstwo. Znamienne jest, że te korzyści osiągnięto minimalnym kosztem finansowym — urządzenie laboratorium kosztowało tylko 1200 zł.

Kierownictwo mostu nie zapominało o najdrobniejszych szczegółach budowy, jak zabezpieczenie odwodnienia, racjonalnego oczyszczania jezdni i konserwacji, by zmniejszyć i tak małe koszty utrzymania mostu. Dodatek trzeba dać wyjaśnienia, że mosty żelbetowe są najtańsze w utrzymaniu ze wszystkich innych rodzajów.

Na zakończenie podajemy niektóre cyfry kosztów, dotyczące budowy tego mostu. Koszt całkowity budowy samego mostu wynosi około 1.300.000 zł. do tego należy dodać jeszcze koszt regulacji rzeki 140.000 zł. i budowy drożdżów 430.000 zł. Most w Białobrzegach powstaje pracą jedynie i wyłącznie rąk i umysłu polskiego oraz materiałów, jak i maszyn z polskich fabryk. Stanowi to dumę i chlubę polskiej techniki, że największy most żelbetowy powstaje tak samodzielnie.